

# Adam Świeżyński

---

## Sprawozdanie z konferencji "Filozoficzne i naukowo-przyrodnicze elementy obrazu świata 11: Współczesne kontrowersje wokół początków Wszechświata", UKSW, 14.12.2007

---

*Studia Philosophiae Christianae 44/1, 243-247*

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## SPRAWOZDANIA

ADAM ŚWIEŻYŃSKI

*Institut Filozofii UKSW, Warszawa*

### **SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI FILOZOFICZNE I NAUKOWO-PRZYRODNICZE ELEMENTY OBRAZU ŚWIATA II: WSPÓŁCZESNE KONTROWERSJE WOKÓŁ POCZĄTKÓW WSZECHŚWIATA, UKSW, 14.12.2007.**

W dniu 14 grudnia 2007 roku w sali kinowej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie odbyła się zorganizowana po raz jedenasty przez Sekcję Filozofii Przyrody WFCh UKSW konferencja z cyklu *Filozoficzne i naukowo-przyrodnicze elementy obrazu świata*. Konferencja została w całości poświęcona zagadnieniu początku Wszechświata. Organizatorzy konferencji zdecydowali się na podjęcie tego tematu z uwagi na szereg współczesnych dyskusji i kontrowersji, jakie budzi wspomniane zagadnienie zarówno na gruncie nauk przyrodniczych (kosmologii), jak i w obszarze analiz filozoficznych i teologicznych. Takie ujęcie zaproponowanego tematu wyznaczyło interdyscyplinarny charakter konferencji.

Program konferencji został podzielony na dwie części. W każdej z nich zaprezentowane zostały trzy referaty z zakresu kosmologii, teologii i filozofii, po których następowała część dyskusyjna. Do udziału w konferencji w charakterze prelegentów zostali zaproszeni przedstawiciele ośrodków naukowych z Gdańska, Krakowa i Warszawy. Gośćmi uczestniczącymi w konferencji byli profesorowie i studenci z kilku ośrodków akademickich w kraju.

Konferencję otworzyła kierownik Sekcji Filozofii Przyrody WFCh, dr hab. Anna Latawiec, prof. UKSW, która powitała uczestników konferencji oraz krótko przypomniała historię i tematykę poprzednich spotkań. W swoim wprowadzeniu zarysowała problematykę bieżącej konferencji zwracając szczególną uwagę na potrzebę i war-

tość interdyscyplinarności w poszukiwaniu odpowiedzi na aktualne problemy naukowe. Wyraziła także nadzieję, iż obecne spotkanie pozwoli na bardziej precyzyjne wskazanie zagadnień, które domagają się szczegółowych badań ze strony kosmologii, teologii i filozofii.

Pierwszy referat wygłosił doc. dr hab. Grzegorz Wrochna z Instytutu Problemów Jądrowych w Świerku pod Warszawą. W swoim wystąpieniu, zatytułowanym: *Początek Wszechświata – najwspanialszy eksperyment fizyczny*, prelegent zwrócił uwagę na fakt, że od momentu zastosowania równań Einsteina do całego Wszechświata kosmologia stała się dobrze ugruntowaną dyscypliną nauk przyrodniczych. Jest tak, gdyż pierwszy pomiar prędkości rozbiegania się galaktyk nadał tej dyscyplinie charakter eksperymentalny. Pomiar promieniowania tła kosmicznego, określanie częstości występowania pierwiastków, badanie struktury galaktyk w skalach miliardów lat świetlnych – to już obecnie rutynowe narzędzia, które pozwalają naukowcom precyzyjnie mierzyć własności Wszechświata odkąd miał 380 000 lat, a więc 3% wieku obecnego. Znane prawa fizyki pozwalają kosmologom ekstrapolować ten obraz aż do bilionowych części sekundy od zaistnienia Wszechświata. W laboratoriach fizycy potrafią już odtworzać warunki, jakie wtedy panowały. Nowe teorie sięgają jeszcze dalej. Okazuje się, że cofając się ku początkowi wydarzenia biegają coraz szybciej. Kolejne epoki trwają 13 mld lat, 200 mln lat, 380 tys. lat, 3 minuty, miliardową sekundy, a w każdej dzieje się tyle co w poprzedniej. Ile jeszcze takich epok odkryjemy? Czy ta hierarchia ma kres? Zdaniem G. Wrochny, niektóre rozważania teoretyczne sugerują, że zostało jeszcze tylko 2–3 kroki, ale w tym ostatnim pojęcie czasu traci swój sens. Fundamentalne pytanie: czy Wszechświat jest odwieczny czy też miał określony początek może mieć trzecią odpowiedź: Wszechświat ma skończony i dobrze już nam znany wiek, ale jego początek wymyka nam się w ciągu kolejnych, coraz krótszych epok, gdzie samo pojęcie początku traci sens.

Drugi referat pierwszej części konferencji, zatytułowany: *Bardzo wczesny Wszechświat*, wygłosił prof. dr hab. Krzysztof Meissner z Instytutu Fizyki Teoretycznej Uniwersytetu Warszawskiego. Autor wystąpienia ukazał historię bardzo wczesnego Wszechświata i określił granice naszej aktualnej wiedzy na temat jego początku. K. Meissner wskazał w szczególności na brak, na gruncie obecnie znanych praw fizyki, odpowiedzi na pytanie: „Czy Wszechświat miał początek?”.

Następnie omówił najnowsze, czysto teoretyczne spekulacje na ten temat odwołując się m.in. do koncepcji tzw. kreacji kwantowej.

Kolejnym prelegentem był ks. prof. dr hab. Stanisław Wszolek z Wydziału Filozoficznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W wystąpieniu zatytułowanym: *Ewolucyjna geneza praw przyrody. Stanowisko Peirce'a*, S. Wszolek podjął zagadnienie praw przyrody w kontekście poglądów amerykańskiego filozofa Charlesa Peirce'a. Zauważył, że na obrzeżach współczesnej kosmologii toczy się debata na temat praw fundamentalnych. Niektórzy twierdzą, że szukane prawa, obowiązujące poniżej tzw. progu Plancka, odznaczają się „maksymalną symetrią”. Zwolennicy pierwotnej symetrii nie mają wątpliwości, że kolejne łamanie tej symetrii doprowadziły do wyłonienia się obowiązujących praw przyrody, które opisują bogactwo struktur wszechświata. Przeciwnicy pierwotnej symetrii twierdzą, że poniżej progu Plancka panuje chaos, z którego wyewoluowały znane prawa i struktury wszechświata. Przy końcu XIX wieku Charles S. Peirce napisał kilka stron, których lektura może sugerować, że był on zwolennikiem przeciwników „maksymalnej symetrii”. W rzeczywistości Amerykanin zaproponował jednak wyjaśnienie, które nie daje się łatwo wpisać we współczesny spór. Wprawdzie wyjaśnienie to jest wysoce spekulatywne, jednak zaskakująco dobrze przybliżyło to, o czym mówią niektóre współczesne teorie.

W dyskusji, jaka wywiązała się na zakończenie pierwszej części konferencji, podjęty został problem możliwości empirycznego weryfikowania współczesnych kosmologicznych koncepcji początku Wszechświata. Zwrócono uwagę m.in. na dużą hipotetyczność proponowanych obecnie rozwiązań i brak sposobów ich doświadczalnego testowania. Podkreślono jednak, że mimo swej „czystej teoretyczności” proponowane modele są warte analizy od strony metodologicznej. Wskazano także na ich inspirującą rolę dla rozważań natury filozoficznej oraz na wyzwanie, jakie stanowią dla prawd teologicznych.

Drużga część konferencji została poświęcona prezentacji biblijnego i teologicznego obrazu powstania i początku Wszechświata oraz jego konfrontacji ze współczesną kosmologią. W pierwszym wystąpieniu zatytułowanym: *Rdz 1,1–2,3: Boża koncepcja świata, a nie naukowe wyjaśnienie jego powstania*, ks. dr Grzegorz Szamocki z Wydziału Filologiczno–Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego, zaprezentował biblijną, starotestamentalną koncepcję powstania

Wszechświata na skutek stwórczego aktu Boga. Celem jego wystąpienia była próba ukazania istotnej treści tego, co Biblia chce powiedzieć w opisie–opowiadaniu o stworzeniu świata we fragmencie *Księgi Rodzaju* (Rdz 1,1–2,3). Po zasygnalizowaniu niektórych błędnych sposobów odczytywania i niewłaściwego rozumienia biblijnego tekstu o stwarzaniu, autor omówił charakter literacki tekstu zarówno od strony jego aktualnej postaci (kohezja i koherencja), jak i jego historii (fragment tzw. dzieła kapłańskiego). W głównej części wystąpienia G. Szamocki skupił się na ukazaniu orędzia teologicznego tekstu Rdz 1,1–2,3. Okazuje się, że zasadniczą jego treścią jest przedstawienie Bożej koncepcji świata, jako uporządkowanego, dobrego i przenikniętego zamysłem i obecnością Boga („dzień siódmy”). Takie odczytywanie Rdz 1,1–2,3 każe jednak pytać o realizm tej koncepcji, zwłaszcza w obliczu następującego po nim opowiadania o potopie (Rdz 6–9).

Kolejny mówca, ks. dr Andrzej Dańczak z Gdańskiego Seminarium Duchownego, w wystąpieniu zatytułowanym: *Stworzenie – wielkość Boga w Jego samoograniczeniu*, przedstawił teologiczne rozumienie kreacji i wypływające z niego konsekwencje dla zrozumienia zagadnienia powstania Wszechświata. A. Dańczak podkreślił, że świat ukazuje autentyczne oblicze Boga–Stwórcy. Teologia zna ścieżkę podziwu nad dziełem stworzenia, która wyraża wielkość Boga–Autora. Jednak obecna jest także inna droga. Pragnie ona ukazać wielkość bardzo ograniczoną, samoograniczoną. Stworzenie to nie tylko wyraz mocy Boga, ale także wejście w bezsilność; to wyraz uniżenia Boga, który poprzez akt swoistej kenozы umożliwi zaistnienie świata wraz z wszystkimi tego konsekwencjami. *Deus gloriosus* posiada także oblicze *Dei patientis*. Kenozы Syna Bożego wpisuje się w tę logikę i nie jest faktem oddzielnym od szerszego tła. Współczesna teologia stworzenia poprzez wyakcentowanie m.in. immanencji Boga wobec świata mocno podkreśla ten wymiar stworzenia, który ukazuje niezwykłą pokorę Stworzyciela.

Ostatnim prelegentem był ks. dr Adam Świeżyński z Instytutu Filozofii UKSW w Warszawie. Podczas swojego wystąpienia, zatytułowanego: *Kategoria początku w ujęciu teologicznej nauki o stworzeniu i we współczesnej kosmologii – próba porównania*, A. Świeżyński dokonał porównania kosmologicznego i teologicznego rozumienia początku Wszechświata. Zauważył, że zarówno teologia,

jak i kosmologia próbują dociekać w swych rozważaniach początku Wszechświata. Teologia, zgodnie z właściwą sobie metodologią, odwołuje się do Objawienia zawartego w biblijnym opisie stworzenia świata przez Boga. Natomiast współczesna kosmologia początku Wszechświata poszukuje w tzw. „Wielkim Wybuchu” lub w kwantowej kreacji. Czy obie wspomniane dziedziny poznania mówią o tym samym początku? Czy Bóg posłużył się „Wielkim Wybuchem” albo kwantową kreacją stwarzając świat? Czy było „coś” przed początkiem Wszechświata? To tylko niektóre z pytań, jakie można postawić zestawiając ze sobą ujęcie teologiczne i kosmologiczne początku świata. Zdaniem A. Świeżynskiego, teologia i kosmologia mówią o dwóch różnych początkach, a w każdym razie inaczej rozumieją samą kategorię początku. Nie oznacza to jednak, że oba ujęcia pozostają ze sobą w konflikcie. Na płaszczyźnie filozoficznej należy spróbować uzgodnić oba spojrzenia na *genesis*. Wydaje się, że teologiczna i kosmologiczna historia początku mogą, przy zachowaniu różnic wynikających z odmienności płaszczyzn poznawczych, stanowić dla siebie uzupełnienie i stać się komplementarnymi interpretacjami powstania rzeczywistości.

W trakcie dyskusji na zakończenie drugiej części konferencji zwrócono uwagę na konieczność precyzyjnego odróżniania naukowego, kosmologicznego wyjaśniania początku Wszechświata od interpretacji filozoficznych i przesłania biblijnego *Księgi Rodzaju*. W celu uniknięcia nieporozumień prowadzących do błędnego rozumienia genezy Wszechświata należałoby wyraźnie odróżnić początek fizyczny (względny) od początku metafizycznego (absolutnego). Ten ostatni wymaga uzasadnienia pozaempirycznego, odwołującego się do przyczynowości transcendentnej w stosunku do świata materialnego. Dzięki temu poszukiwania filozoficzne i interpretacja teologiczna mają rację istnienia i wzbogacają naukowy obraz rzeczywistości.

Na zakończenie konferencji, dr hab. A. Latawiec, prof. UKSW, dziękując uczestnikom spotkania wyraziła nadzieję, że dalsze poszukiwania naukowe i filozoficzne dotyczące genezy Wszechświata pozwolą na uzyskanie bardziej spójnego rozumienia tego, co „było na początku”. Zapowiedziała także zorganizowanie kolejnej konferencji z cyklu *Filozoficzne i naukowo-przyrodnicze elementy obrazu świata* poświęconej współczesnym kontrowersjom wokół genezy życia.